

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Witkowski Zygmunt: Z historii i organizacji Komunalnego Banku Kredytowego

Źródło:

Gospodarka Zachodnia Rok 2 1938 zeszyt 20, strony 177-179

Artykuł zdigitalizowany i udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu
pt. „Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki
Wielkopolski 1919-39« H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

rzędzie kredyt długoterminowy, którego najwłaściwszą formą jest emisja obligacyj. Toteż już w r. 1919 uchwalono podjąć starania około emisji 30 milionów mk. obligacyj komunalnych; jednakże z powodu wzrastającej inflacji i deprecjacji waluty — organizacja kredytu długoterminowego stała się na razie nieaktualną. W międzyczasie służył Bank samorządom kredytem krótko- i średnio-terminowym, licząc się z tym, że później nastąpi konwersja prze-ważnej części tych zadłużeń na pożyczki długoterminowe, co też z biegiem czasu skuteczniono. Emisję obligacyj komunalnych rozpoczęto dopiero w r. 1929, ponieważ w związku z rozbudowaniem Banku Gospodarstwa Krajowego, którego statut jako jedno z głównych zadań przewiduje udzielanie pożyczek samorządom, dyskutowana była sprawa ewtl. rozdziału pracy między instytucjami zajmującymi się organizacją kredytu komunalnego¹⁾. Jakkolwiek emisja obligacyj nie jest w Komunalnym Banku Kredytowym w zasadzie ograniczona ani ustawowo ani statutowo, Ministerstwo Skarbu określiło maximum emisji początkowo na 5, później na 10, a w końcu na 20 milionów zł; ponadto uzgodniono, że Bank będzie ograniczał się jedynie do udzielania na ogół mniejszych i średnich pożyczek komunalnych (początkowo do 100.000 zł, później do 250.000 zł).

Niezależnie jednakże od tych postanowień ograniczenie emisji w praktyce stanowiła trudność zbytu obligacyj. Rynek kapitałowy Zachodniej Polski był zawsze i jest nadal mało pojemny, a ustalenie — w interesie komun — wysokiego kursu, niewspółmiernego do ceny giełdowej innych papierów lokalnych (np. listów zast. Ziemstwa), było dalszą przeszkodą w rozsprzedaży obligacyj na wolnym rynku. Również i na rynku tzw. „sztywnym“, tj. w instytucjach koncentrujących u siebie oszczędności przymusowe, jak np. w ubezpieczeniach społecznych, ulokowanie większych pakietów było i jest niemożliwe z uwagi na mnogą liczbę reflektantów, czerpiących z tych funduszy, zarezerwowanych zresztą w pierwszym rzędzie dla Państwa i jego przedsięwzięć. Tak np. posiadał Z. U. S. w końcu 1933 r. na 195 milionów zł lokat w papierach wartościowych — 178 milionów zł w papierach państwowych i przez Państwo gwarantowanych.

Stąd też poszło, że gdy w r. 1933 w związku z akcją konwersji długów rolniczych i komunalnych wstrzymana została emisja wszelkich obligacyj i listów zastawnych, kontyngent Komunalnego Banku Kredytowego był wykorzystany jedynie do 8 milionów zł. (Natomiast wydane w następnych latach obligacje konwersyjne K. B. K. nie obciążały już rynku kapitałowego, gdyż weszły do portfelu Banku wzgl., o ile chodzi o 5½% obligacje z gwarancją Skarbu, muszą być przejęte przez oddzielne K. K. O. w zamian za ich pretensje do własnego związku założycielskiego).

W tych warunkach Komunalny Bank Kredytowy nie mógł zaspokoić wszystkich potrzeb kredytowych samorządów; dalszymi źródłami kredytu są dla nich pom. in. własne K. K. O., Bank Gospodarstwa Krajowego oraz Fundusz Pożyczkowo - Zapomogowy. W jakiej mierze służył K. B. K. pomocą samorządom oraz ich Kasom Oszczędności, wynika z poniższej statystyki. W końcu 1936 r. posiadały K. K. O. oraz komuny w K. B. K.:

wkładów	5,2 mil. zł
kapitału zakładowego	3,0 mil. zł

razem: 8,2 mil. zł

Natomiast wykorzystaly kredytu na 28,0 mil. zł.

Tak duża pomoc na rzecz komun i ich K. K. O. była oczywiście możliwa jedynie dzięki poważnym rezerwom Banku oraz z uwagi na to, że część wkładów osób prywatnych została na ten cel zużyta. W r. 1937 wskutek napływu wkładów ze strony K. K. O. ta różnica między nagromadzonym przez organizacje komunalne kapitałem a ich potrzebami kredytowymi zmalała. Z ogólnej sumy kredytów, wynoszącej w końcu 1937 r. 31,8 milionów zł (bez 12,9 milionów hipotek przedwojennych), przypadalo na:

samorządy	65,4%
K. K. O.	16,4%
inne instytucje publ.	4,0%
prywat. dłużników	14,2%

Przez przyłączenie z dniem 1/4 br. do województw zachodnich 8 nowych powiatów z przeszło 1 milionem ludności oraz pomnożeniem ilości K. K. O. naszego Związku o 8, zwiększa się zakres działalności jak i zadania Banku. W związku z tym, ciekawą reminiscencją historyczną jest uchwała Zarządu Banku, powzięta przed blisko 20 laty, bo 15/12 1919 r., aby — w związku z ówczesną płynnością na rynku pieniężnym — udzielać „pożyczek krótkoterminowych powiatom w zachodniej części Królestwa Kongresowego“, a więc na terenie, który dzisiaj z urzędu będzie należał do terenu działalności Komunalnego Banku Kredytowego.

Jeżeli na zakończenie tego krótkiego szkicu wskażemy na sumę 9 milionów rezerw nagromadzonych do końca 1937 r. oraz na to, że łącznie z kapitałem zakładowym fundusze własne (12 milionów zł) wynoszą 19% sum bilansowych, a dalej, że silne te podstawy ułatwiły Bankowi poniesienie strat zadekretowanych przez Centralną Komisję Oszczędnościowo-Oddłużeniową (na samym kapitale blisko 2 miliony zł) oraz udzielenie ponadto szeregowi K. K. O. upustów kapitałowych w wysokości około 1,1 miliona zł, musimy stwierdzić, że dorobek pierwszego 25-lecia Banku przedstawia się poważnie.

Dr Zygmunt Witkowski

Z historii i organizacji Komunalnego Banku Kredytowego

Z końcem 1937 r. upłynął 25-letni okres działalności wielce dla K. K. O. województw zachodnich zasłużonej instytucji bankowej, jaką jest Komunalny Bank Kredytowy.

Z okazji jubileuszu tej pożytecznej placówki, ściśle związanej z Komunalnymi Kasami Oszczędności województwa poznańskiego i pomorskiego, warto rzucić okiem wstecz na jej powstanie i rozwój.

W ciągu swego 25-letniego istnienia wspomniany Bank przechodził szereg ewolucyj organizacyjnych. Zarówno ustroj jak i zakres działalności tej instytucji ulegały kilkakrotnym przeobrażeniom, zanim osiągnęła ona dzisiejszą formę.

Genezy Komunalnego Banku Kredytowego należy szukać w ruchu organizacyjnym przedwojennych Kas Oszczędności, istniejących na terenie dawnej prowincji poznańskiej. Kasy te — na

wzór Kas innych prowincji pruskich — utworzyły w 1892 r. osobny Związek Rewizyjny z siedzibą w Poznaniu, pod nazwą „Sparkassen-Verband der Provinz Posen“. W 1912 r. Związek ten przekształcił się na Związek Żyrowy, pod nazwą „Sparkassen-Giro-Verband der Provinz Posen“. Instytucja ta postawiła sobie za zadanie — obok przeprowadzenia rewizji Kas Oszczędności — stworzenie między Kasami bezgotówkowego obrotu płatniczego oraz wyrównywanie ruchu gotówkowego. Dla wykonania tych zadań założona została w 1912 r. przy wymienionym Związku specjalna centrala finansowa dla Kas prowincji poznańskiej pod nazwą „Sparkassen-Giro-Zentrale, Posen“¹⁾. Rok 1912 jest więc datą narodzin instytucji, z której powstał dzisiejszy Komunalny Bank Kredytowy.

Uruchomienie wzmiankowanej Centrali Żyrowej nastąpiło z dniem 1 stycznia 1913 r. Mieściła się ona w lokalach Miejskiej

¹⁾ Zob. art. mój: „Organizacja kredytu komunalnego w Polsce w nr 4 „Ruchu Prawniczego i Ekonomicznego“ z r. 1928.

²⁾ Kasy pomorskie złączone zostały z Kasami prowincji wschodnio-pruskiej w osobny Związek Rewizyjny z siedzibą w Królewcu, posiadający również swoją odrębną Centralę Żyrową.

Kasy Oszczędności w Poznaniu. Administrację jej powierzono dwóm urzędnikom, wyznaczonym przez Magistrat miasta Poznania. Urzędnicy ci załatwiali samodzielnie sprawy Centrali Żyrowej pod nadzorem Prezesa Związku Rewizyjnego. Jeden z tych urzędników prowadził księgę kasową i księgę lokat kapitałowych, drugi zaś rachunki Kas, uczestniczących w obrocie żyrowym.

Działalność Centrali polegała na akumulowaniu wolnych zasobów gotówkowych Kas Oszczędności, lokowaniu ich w wartościach płynnych oraz skutecznieniu zleceń przekazowych. Każda Kasa była obowiązana utrzymywać w Centrali Żyrowej minimalną sumę do dyspozycji w wysokości 1 pro mille swego stanu wkładów oszczędnościowych. Sumy te były oprocentowane po $\frac{3}{4}\%$ p. a. Udzielanie zleceń przekazowych przez Kasy było dopuszczalne tylko w granicach sum do dyspozycji w Centrali. W pierwszym dniu każdego miesiąca każda Kasa była obowiązana przysyłać wykaz swych obrotów żyrowych za ubiegły miesiąc do Centrali, która porównywała ten wykaz z kontem żyrowym danej Kasy.

Wszelkie wpływy gotówkowe Centrala Żyrowa była obowiązana lokować w Miejskiej Kasie Oszczędności w Poznaniu na oprocentowanej księżeczce oszczędnościowej. Z chwilą, gdy stan tej lokaty przekroczył sumę Mk 4.000, Centrala winna była powiadomić o tym Prezesa Związku Rewizyjnego, który decydował o lokowaniu nadwyżek w inny sposób. Prezes w szczególności mógł zarządzić udzielenie w tych sum poszczególnym Kasom terminowych pożyczek po ustalonej przez siebie stopie procentowej.

Zorganizowana na tych zasadach Centrala Żyrowa w Poznaniu rozwijała się z roku na rok, wykazując coraz to większe obroty przekazowe. Obroty te wzmożyły się zwłaszcza po wybuchu wojny światowej, w związku z przekazywaniem przez żołnierzy swych oszczędności za pośrednictwem Central Żyrowych do właściwych miejscowo Kas Oszczędności oraz w związku z przyjmowaniem przez te Centrale subskrypcji na pożyczki wojenne. Również Centrala Żyrowa w Poznaniu uruchomiła wówczas specjalny dział wkładów wojennych. Obroty w tym dziale były tak ożywione, iż musiano powiększyć znacznie ilość urzędników Centrali.

Zasadniczą zmianę w zakresie działalności Centrali przyniósł rok 1917. Z powodu ustawicznego wzrostu obrotów okazała się konieczność powiększenia pomieszczeń Centrali. Oddział bankowy Centrali przeniesiono na ul. Pocztową, następnie na ul. Kramarską pod nr. 19/20, oddział wkładów wojennych natomiast na ul. Maształarską pod nr. 8a. Równocześnie powołano osobnego dyrektora Centrali Żyrowej. Pomimo zatrudniania w oddziale wkładów wojennych 42 urzędników i 22 pracowników „domowych“, pracujących w domu, oraz w oddziale bankowym 14 urzędników, nie zawsze udawało się załatwić w porę bieżące czynności.

Pod koniec 1917 r. Centrala rozszerzyła zakres swej działalności rzeczowej. Poza obrotem przekazowym i gestią syndykatu Kas Oszczędności dla subskrypcji pożyczek wojennych, podjęła ona szerszą akcję kredytową, udzielając Kasom i Związkowi komunalnym pożyczek krótko- i średnioterminowych. Również podjęła ona zakup i sprzedaż papierów wartościowych na rachunek osób trzecich i zamianę oszczędności gotówkowych na pożyczki wojenne.

W związku z rozszerzeniem i różniczkowaniem operacji Centrali okazała się również konieczna zmiana jej regulaminu, co zostało dokonane z początkiem 1918 r. Nowy regulamin rozszerzył znacznie krąg uczestników obrotu żyrowego Centrali, dopuszczając do tego obrotu m. in. kasy komunalne i państwowe, Kasy Chorych i inne instytucje prawnopubliczne. Zniesiony został obowiązek utrzymywania przez uczestników obrotu żyrowego określonych sum do dyspozycji. Nowy regulamin rozszerzył także zakres rzeczowej działalności Centrali, rozciągając go niemal na wszystkie zwykłe operacje bankowe. O ile chodzi o kredyty, to Centrala mogła ich udzielać m. in. Kasom Oszczędności bez zabezpieczenia do wysokości 15% ich wkładów.

Z chwilą powstania Państwa Polskiego wspomniany Związek Żyrowy Kas Oszczędności Prowincji Poznańskiej został przekształcony w 1921 r. na „Związek Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu“ (stowarzyszenie związków komunalnych), Centrala Żyrowa zaś na „Bank Komunalny Kas Oszczędności“ (przedsiębiorstwo Związku). Zadaniem Związku i Banku było już nie tylko „ulatanianie bezgotówkowych obrotów pieniężnych oraz uregulowanie takowych pomiędzy Kasami członków Związku i załatwianie ich zleceń natury pieniężnej“, ale także „popieranie kredytu komunalnego“. Dawniejsza Centrala Żyrowa przemieniła się w ten sposób w instytucję bankową, kredytową. Zauważyć trzeba, że Bank nie posiadał kapitału zakładowego. Za zobowiązania jego przyjęli odpowiedzial-

ność członkowie Związku w stosunku do sumy wkładów oszczędnościowych ich Kas Oszczędności. Zakres czynności „Banku K. K. O.“ obejmował wszelkie normalne operacje bankowe, z pewnymi ograniczeniami. Kasy nie posiadały obowiązku utrzymywania w Banku pewnego minimum wkładów. W regulaminie bankowym przewidziano jednak, że Kasy będą składały wolną gotówkę w jak najszerzej mierze do dyspozycji Banku. Odnośnie działalności kredytowej Banku, regulamin przewidywał udzielanie kredytów: 1. Kasom Oszczędności „bez ewikcji“ do wysokości 15% wkładów oszczędnościowych, oraz 2. Związkowi samorządowemu „na potrzeby stałe lub przejściowe“ również bez zabezpieczenia.

Ale i ta forma organizacyjna Związku i Banku była przejściowa. Rok później, a mianowicie w grudniu 1922 r. Związek K. K. O. w Poznaniu został przekształcony na „Komunalny Związek Kredytowy“ (związek międzykomunalny), a Bank K. K. O. na „Komunalny Bank Kredytowy“ (przedsiębiorstwo Związku). Jako zadania tych instytucji przewidziano „popieranie wszelkich bezpośrednich i pośrednich interesów związków komunalnych natury pieniężnej, finansowej, kredytowej i w ogólności gospodarczej“. Siedziba Banku została przeniesiona z ul. Maształarskiej na ul. 27 Grudnia 8. Został on udotowany w kapitał zakładowy, utworzony z nadzwyczajnych składek komun, zrzeszonych w Związku. Wysokość tego kapitału została uzależniona od wymiaru opodatkowania kamunalnego oraz sumy wkładów w Kasach Oszczędności. Zakres działania Banku obejmował wszelkie czynności bankowe. Nowy statut przewidywał już jednak również długoterminowe operacje kredytowe w formie emisji obligacji komunalnych. Tym samym Komunalny Bank Kredytowy, który dotąd był instytucją kredytu krótkoterminowego, zaczął działać także jako instytucja kredytu długoterminowego.

Dalsza ewolucja organizacyjna Komunalnego Banku Kredytowego poszła w kierunku rozbudowania właśnie tych ostatnich funkcji tj. długoterminowych operacji kredytowych. Oczywiście wchodził w rachubę tylko długoterminowy kredyt dla związków samorządowych. Ostatnia zmiana statutu Banku, uskuteczniła w 1928 r., m. in. rozszerzyła dział tych operacji. Kredyty długoterminowe mogą być mianowicie udzielane przez Bank już to w formie gotówkowej, już to w drodze emisji obligacji komunalnych. Obligacje te, jak w ogóle wszystkie lokaty złożone w Banku, zostały wyposażone w przywilej pupilarnej pewności.

Tak przedstawia się mniej więcej w grubszych zarysach powstanie i ewolucja działalności Komunalnego Banku Kredytowego. Jak widzimy, Bank ten przechodził szereg faz organizacyjnych, przeobrażając się kolejno z centrali żyrowej w instytucję kredytu krótkoterminowego, a następnie w instytucję kredytu długoterminowego. Etapy tej ewolucji były aliiści stopniowym pogłębianiem się zakresu działalności Banku, a nie formami przejściowymi. Mimo, że operacje długoterminowe wybijają się na dominujące miejsce w działalności Banku, zachował on nadal swoją rolę jako centrala żyrowa i instytucja kredytu krótkoterminowego.

Równoległe z rozbudową organizacyjną postępował rozwój operacji Banku. Właściwe tempo tego rozwoju datuje się od chwili powstania Państwa Polskiego. Jakkolwiek w następnych latach skutki inflacji pieniężnej skurczyły stan posiadania Banku, to jednak nie załamały one linii rozwojowej poszczególnych operacji bankowych. To samo można powiedzieć o długotrwałym kryzysie gospodarczym, przypadającym na ostatnie lata.



Srika pisze lżej, prędzej
ciszej, ładniej
i wykonuje do 12 odbitek

SKORA I SKA-POZNAŃ
Al. Marcinkowskiego 23 – Telefon 18-47

Nie analizując bliżej rozwoju interesów Banku ograniczamy się jedynie do podania ważniejszych cyfr bilansowych tej instytucji za lata od 1920 do 1937.

	Kapitały własne (w tys. Mk)	Wkłady (w tys. Mk)	Kredyty udzielone Komunom i Kasom (w tys. Mk)	Sumy bilansowe (w tys. Mk)
1920	397	144.402	120.534	148.884
1921	4.193	648.122	166.794	677.308
1922	7.071	3.114.463	2.988.209	3.363.039
1923	7.110	522.911.980	87.230.890	856.069.200
	(w tys. zł)	(w tys. zł)	(w tys. zł)	(w tys. zł)
1924	30	3.000	6.870	39.572
1925	202	5.281	8.281	43.157
1926	424	11.449	12.180	47.716
1927	634	14.700	15.601	49.638
1928	2.506	20.580	20.667	54.487
1929	3.160	30.642	28.289	61.094
1930	4.741	33.634	32.182	70.292
1931	5.578	24.949	32.181	64.129
1932	5.730	25.124	30.903	61.381
1933	5.834	28.724	30.319	64.244
1934	10.615	24.865	31.092	58.933
1935	11.428	21.543	31.847	58.113
1936	11.208	24.825	29.800	57.513
1937	12.024	28.775	28.536	62.505

Cyfrы te ilustrują nam sugestywnie mocną tendencję rozwojową Banku poczynając od 1924 r., i to pomimo niepomyślnych warunków finansowych i gospodarczych w ostatnich latach. Wystarczy wskazać

że od 1924 r. Komunalny Bank Kredytowy zdołał zgromadzić około 12 milionów zł kapitałów własnych i blisko 29 milionów zł wkładów. Dzięki ugruntowaniu sobie tak silnych podstaw finansowych instytucja ta stała się jedną z największych placówek bankowych na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej.

Zgodnie ze swymi zadaniami statutowymi, Komunalny Bank Kredytowy służył przede wszystkim interesom miast i powiatów oraz Komunalnych Kas Oszczędności na terenie województwa poznańskiego i pomorskiego. Zasługi, jakie położył on i kładzie nadal około rozwoju Kas Oszczędności, są istotnie poważne. Jako centrala żyrowa Kas, Komunalny Bank Kredytowy organizuje ruch przekazowy między tymi placówkami, ułatwiając im regulowanie płatności. Jako nadrzędna instytucja kredytowa, finansuje on w szerokim zakresie interesy Komunalnych Kas Oszczędności, spiesząc im w razie potrzeby z nieodzowną pomocą finansową. Jako naczelne ogniwo organizacyjne komunalnego aparatu bankowego, odgrywa on doniosłą rolę w orientowaniu polityki finansowej Kas. Opiece, roztaczanej przez Komunalny Bank Kredytowy nad Komunalnymi Kasami Oszczędności, przypisać należy w niemałym stopniu rozwój tych placówek, a w ostatnim czasie przezwyciężenie skutków ciężkiego kryzysu gospodarczego przez wzmiankowane instytucje.

Jak więc widzimy, dorobek społeczno-gospodarczy Komunalnego Banku Kredytowego, jako Banku powiatów, miast i Komunalnych Kas Oszczędności, jest niepośledni. Instytucja ta spełniła w zupełności zadania, jakie na niej spoczywają: przyczyniła się ona w wybitnej mierze do podniesienia gospodarki komunalnej na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej oraz zapewnienia Komunalnym Kasom Oszczędności warunki zdrowej i pomyślnej egzystencji.

Toteż, uznając w pełni osiągnięte dotychczas przez Komunalny Bank Kredytowy wyniki, życzyć należy mu dalszej owocnej działalności.

Czy i gdzie znajdują się w Polsce zapasy zboża

Łącznie z koniecznością przygotowania materiałów dla ustalenia zasad polityki rolnej w przyszłym sezonie, na łamach prasy pojawiło się szereg rozważań na tematy związane z tym zagadnieniem. Z racji wystąpienia jednego z dzienników gospodarczych, wspominającego o zamiarze powrotu do premii eksportowych na zboże, na łamach „Gospodarki Narodowej” ukazał się artykuł (Nr 7 z dn. 1 kwietnia rb.) rozważający czy w bezpośrednim interesie całego rolnictwa leży wprowadzenie premii eksportowej na zboże w okresie przednowkowym. M. i. czytamy: „...t. zw. interes rolniczy w najszerszym pojęciu nie ma prawie nic wspólnego z tymi projektami, gdyż przeciętne gospodarstwa zarówno drobne jak i większe nie mają już poważniejszych zapasów. Pewne ilości zbóż mogą się znajdować w rękę wybitnie silnych gospodarstw rolnych, przy tym częściowo spekulatywnych, pewne zaś, i to niewątpliwie poważniejsze ilości w rękach handlu zbożowego”.

Ponieważ wiadomość o utrzymywaniu przez handel zbożowy poważniejszych zapasów zboża, w obecnych warunkach na rynku zbożowym, wydawała się dość sensacyjną, przeto przeprowadziliśmy wśród najpoważniejszych przedsiębiorstw tej branży ankietę. Na podstawie uzyskanych licznych odpowiedzi możemy stwierdzić, że enuncjacja cytowanego artykułu jest jak najbardziej mylna. Handel zbożowy bowiem — musimy tu przyjąć — orientował się w sezonie bieżącym lepiej

i szybciej niż rolnictwo i zdołał w swej dużej elastyczności przystosować się do warunków rynkowych, pozbywając się dość wcześnie zapasów, nawet ze stratami. Jedynie na początku sezonu, znajdując się pod wpływem pewnych przejawów niurodzaju i braku paszy, tworzył zapasy zboża i pasz. Jednakże gdy w początku października roku ubiegłego ceny załamały się i gdy depresja na rynku stawała się coraz silniejsza, handel jaknajszybciej realizował swoje zapasy, ponosząc oczywiście straty.

Od tego czasu był już więcej ostrożny i kupował tylko w wypadkach i ilościach, w których z góry miał zapewniony w określonej mierze zbyt; kupował przy tym na transakcje bieżące, a w żadnym wypadku na zapas. Kupiectwo bowiem mając w zakresie zasięgu swych przedsiębiorstw dokładny pogląd na zapasy swoich klientów-rolników, oraz szczegółowe relacje z rynków krajowych, zdołało ugruntować sobie znacznie wcześniej od rolnictwa przeświadczenie, że zapasy zbóż nie są jednak tak małe, jak ogólnie twierdzono i właśnie dlatego działało bardzo ostrożnie, tym ostrożniej, że wszakże z zagranicy stale sygnalizowano o gromadzeniu się stoków, trudnościach w zbycie itd.

Pomijając względy powyższe, stwierdzić trzeba, że w handlu zbożowym istnieje utarta zasada nie przetrzymywania zapasów zboża powyżej marca. Gdy przychodzi bowiem okres ciepłoty, konserwacja zboża jest poważnie utrudniona. Ponieważ szczególnie w tym se-